

Raport

20/9

Warszawa.

Wyjechał z Warszawy dn. 13/9.

Warszawę okopują. Był czas kiedy ani wojska ani policji w Warszawie nie było. Gdy zobaczyli, że ani prusaków ani austriaków niema, a mieszkańcy zachowują się spokojnie i lojalnie - wrócili i okopują się w dużym pierścieniu n.p. 20 wiorst za Marymontem.

~~Wyjechał~~ pełnił służbę skautowską przy tworzeniu pomocy dla rodzin rezerwistów i stąd czerpał wiadomości./

Okopują się, wilecze doły, druty kolczaste i t.d.

Piaseczno /15 wiorst od Warszawy/

Grójec 40 " " "



Całą Warszawę fortyfikują i chcą się bronić. - Dużo w Warsz. wojska niema, ale ściągają. 10/9. przybyło do Warsz. na pola Mokotowskie 48 armat /na pagonach 59/. kryer słyszał jak szukano „dywizyonera” był to oddział, który wrócił z pozycji. Z artylerją tą był związany organizacyjnie 233 pułk piechoty. Piechota przyszła najpierw a potem artylerją, ale rozmawiali ze sobą w sposób, wskazujący na to, że byli razem. Wszelkie wypustki i odznaki są usunięte, zostały tylko numery na pagonach, gwardya numerów niema, ma natomiast żółte paski na rękawach. Niektóre pułki liniowe nie mają też numerów na wierzchu ale pod spodem na pagonach. Guziki metalowe zamieniono na rogowe. Pod Warszawą wcale nie ma konnicy, czasem gdzieś pojedynczo kozaka. - Dżyczy sprowadzonej do Warszawy sam nie widział, ale wie, że jest - niedużo. Pytają się czy to Berlin, wchodząc do Warszawy, a nawet żandarmerją, aranzująca manifestacye przyjazne dla wojska uprzedza, by do tej dżyczy nie zbliżać się, nie dawać papierosów i t.d., żandarmerją eskortuje ich. -

Czy są ciężkie działa pod Warsz. nie wie, opowiadał jednak kurjerowi brat, że widział jakieś wielkie działo transportowane na dwóch platformach, umieszczonych na samochodzie. -

Żylińskiego w Warszawie nie ma, wyjechał w tydzień po wypowiedzeniu wojny. Komendantem Warszawy i okolicy jest generał jazdy Turbin od spraw cywilnych Essen. W Warszawie zwykły żołnierz i ludność spodziewa się wkroczenia prusaków, oficerowie tylko odgrają się, że

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

12

Warszawy nie oddadzą.

W Warszawie w ostatnich czasach żadnych poważniejszych ruchów wojsk przez Wisłę nie było.--

Warszawa jest silnie obsadzona przez Ochronę i policję, od szpicłów roi się, redaktorka "Wiadomości Wojennych" aresztowana i wogóle silne były w ostatnich czasach aresztowania w sferach niepodległościowych - informacje jednak co do tych aresztowań posiada kuryer nie bezpośrednio, ale drogą pośrednią - wie natomiast pewnie o aresztowaniach wśród skautów, którzy istnieją wogóle nielegalnie, aresztowania te jednak nie były liczne.--

Więźniów politycznych Borkiewicza i Szwedowskiego wywieźli do Orza, czy innych też tam - kuryer nie wie.

Jechał kuryer pociągiem Warszawa - Skierniewice - Piotrków. Pociągi do Skierniewic idą zwyczajnie, natomiast od Skierniewic maszyna idzie z tyłu, pociąg idzie tyłem b. ostrożnie i powoli, posuwając się naprzód na podstawie ciągłych wywiadów z przodu, czy droga jest wolna od prusaków.--

Do Skierniewic jest ochrona tylko mostów przez piechotę, od Skierniewic do Piotrkowa strzeżona jest linia cała /nie tylko mosty/ przez żandarmerię z karabinami.--

Pod Piotrkowem narzekali podróżni, że niema wojska rosyjskiego, że gdyby było, to prusacy cofnęliby się dalej. W samym Piotrkowie jest policja, która łącznie z kozakami dopełniła przerwana poprzednio mobilizację. Kozaków w Piotrkowie widział kuryer dużo, między innymi cały pociąg z taborami, drugi z kozakami. Piechoty w Piotrkowie nie było do dnia 13. b. m. nę pewno. W nocy był ruch pociągów silny, poczem rozszła się pogłoska, że przyjechało 6 pociągów piechoty, pociąg z taborami i pociąg z kozakami zniknęły. Uprzedniego wieczora pociągi ustawione były jak do drogi na zachód. Kozacy, którzy zniknęli z pociągiem mieli lampasy niebieskie, potem na miejscu widać było pojedynczych kozaków 2-go pułku /lampasy żółte/. Niezależnie od taboru w pociągu, widział tabor na szosie idący z Piotrkowa do Nowo Radomska.-- Furman, z którym jechał

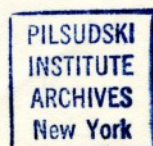
potem kurjer do Nowo Radomska omijał Gorzkowice, twierdząc ze stanowczością, że są tam kozacy. W Nowo Radomsku w cukierni widział 10-15 kozackich oficerów kubańskich /tak zw. czerkiesów/. Jakże tam są siły kozackie - nie wie, piechoty nie widział.-

W okolicach Nowo Radomska i Pławna są kozacy, których mieszkańcy obliczają na 6000 do 10.000.-

Furman, który wydał się kurjerowi b. wiarogodnym twierdził, że między Nowo Radomskiem a Pławnem widział artyleryę kozacką. - W Nowo Radomsku jest jakiś generał komendantem. Z Nowo Radomska do Pławna były patrole kozackie, które pytały się o przepustki. W Nowo Radomsku jest 30 strażników kozackich.-

Ostatni patrol spotkali w Pławnie, po czym droga była czysta na przestrzeni paru mil, pierwsze pruskie patrole spotkali 3 wiorsty przed Częstochową

Piotrków jest przygotowany do ewakuacji - wszystko jest skoncentrowane na stacji kolejowej.



Łódź.

20/9. 2.

2 kuryerów wysłanych przez organizację skautową dla otrzymania inostrucki: prusaków, nie jednak w skutek jakichś bezpośrednich doświadczeń.

Wyjechali z Łodzi /wyszli/ 7/IX. o walkach prusaków w Kaliszu.

~~W Łodzi~~ - pułk dragonów miał być pod Łodzią - rezerwiści z pod Łodzi polacy i dońscy kozacy w liczbie kuryerom nieznaney. Przez Łódź wogóle tylko przechodziły oddziały kawaleryi w stronę Kalisza. - Ani piechoty ani artyleryi nie widzieli w Łodzi, słyszeli jednak, że była artylerya - podobno 8 armat. dnia 14/9. wyszli dalej z Kielc, mylili drogę

Z Łodzi szli na Tuszyn, Baby, Wolbórz, Sulejów, Opoczno, Końskie, Kielce Jędrzejów, Miechów, Wolbrom, Skała. który równoległo z nimi jechał. Na prze-

Aż do Kielc nie spotkali wcale żadnego wojska - ani jednego żołnierza, żadnych patroli, choć szli głównym traktem. W Kielcach stanęli 12/9. nazajutrz po wyjściu strzelców. Dopiero w samych Kielcach zastali dragonów i kozaków czerkieskich. W mieście było ich nie więcej jak kilkudziesięciu. Mieszkańcy twierdzili, że za maistem stoi ich około 1000. Na ulicy spotkali jednego artylerzystę, który rozpytywał się o dworzec kolejowy. Na ulicy spotkali też 2 stojkowych rosyjskich, którzy podobno przyjechali rzem z urzędnikami pocztowymi i kolejowymi. Wojsko rosyjskie zachowywało się, zdaje się, przyzwoicie, żadnych objawów gwałtu nie było widać, z oznak zewnętrznych były tylko pozdzierane szyldy, wywieszane przez strzelców, oraz obwieszczono, by miasto pod względem wyglądu i porządku powróciło do dawnego stanu. - Pałac gubernatorski robił wrażenie budynku zupełnie opuszczonego. - Kuryerzy po przybyciu do Kielc, zatrzymali się tam 2 dni, zamieszkawszy 9 wiorst na połnoc od Kielc we wsi Wiedziana Góra, ponieważ powszechnie twierdzono w Kielcach, że strzelcy lada chwila wrócą. -

W czasie ich pobytu żadnego poważniejszego ruchu wojsk nie było, jedynie patrole kozackie rozjeżdżały okolicę, wpytując się, czy nie widziano wojsk austriackich i strzelców. -

50 Zarówno wśród ludności miejskiej jak i wiejskiej usposobienie dla strzelców jest jak najlepsze i oczekiwanie ich powrotu. Równie przychylnie jest usposobienie dla wojska austriackiego, nieprzychylnie tylko kłótni nocarstwa, była rozumiana. - Nastroje ulega



50
55

dla prusaków, nie jednak wskutek jakichś bezpośrednich doświadczeń, lecz wskutek agitacji i opowiadań o walkach prusaków w Kaliszu i Częstochowie.-

Patryotyczne kazanie księdza w kościele św. Krzyża - nie mogło być wyraźne, ale czuć było niedwuznaczne sympatyje w naszym kierunku.-

W poniedziałek dnia 14/9 wyszli dalej z Kielc, zmylili drogę i zamiast do Jędrzejowa szli w kierunku Pińczowa ze 4 wiorsty i nie spotkali nic prócz patrolu, który równoległe z nimi jechał. Na przejazd dostali się na szosę jędrzejowską nikogo nie spotykając. Przed Chęcunami patrol kozacki /30 ludzi/ jechał do Kielc, Chęciny były puste, przed Jędrzejowem 3 wiorsty w Chęcinach przenocowali, ludność usposobiona dla nich przychylnie.-

15/9 w Jędrzejowie zastali około 50 dragonów i kozaków z autobilem. Zachowywali się spokojnie. Podobno poprzedniego dnia pobili tylko dwóch chłopów, wracających z podwód austriackich.- Wygląd Jędrzejowa normalny.-

Otrzymawszy dalsze przepustki od wójta wyszli dalej do Miechowa. Za Wodzisławem 6 kozaków. Słupy telegraficzne były poprzewracane. Mieli to zrobić kozacy. Był to ostatni patrol rosyjski. Zanocowali 3 wiorsty przed Miechowem. Nano spotkali ~~ni~~ huzarów austriackich / 100/ jadących w stronę Jędrzejowa.-

W Miechowie i okolicy widzieli dużo wojska austriackiego, głównie piechoty.- Z Miechowa nie mogli się wydostać inaczej jak ucieczką, co też zrobili.-

Po wyjściu z Miechowa nie spotkali żadnych wojsk, dopiero w Skale spotkali patrol strzelecki.-

Po zamachu sarajewskim i wybuchu wojny opinia ludności była jednolitą w tym kierunku, że należy organizować polską siłę zbrojną dla walki z Rosją, przy czym potrzeba działania w porozumieniu z jakimś mocarstwem, była rozumiana.- Nastroje uległy zmianie i opinia

zaczęła rozdzielać się pod wpływem:

- 1/ Odezwy głównodowodzącego armią rosyjską.
- 2/ agitacji endeckiej, agitacji opieranej na zmyślonych faktach o rozbiciu strzelców, o kulach dum-dum i. t. p. Uczciwi endecy nawet się oburzali na sposoby agitacyjne stosowane przez ich partię.--
- 3/ Zachowania się prusaków z zwłaszcza opowiadania o ich zachowaniu się w Kaliszu i Częstochowie. Skutek był ten, że wielu mniej wyrobionych - uczniowie szkół rosyjskich głównie, dużo żywołów niepewnych i trochę robotników zgłosiło się do wojska rosyjskiego jako ochotnicy. Brak utrzymania niemało się do tego przyczynił.--

Charakterystyka ogólna tu podana odnosi się i do Łodzi, gdzie większość opinii przechyliła się na stronę Rosji.--

Komenda skautowa kazała kuryerom, by nam zakomunikowali, że jest w Łodzi 5000 ludzi gotowych stanąć w każdej chwili w naszych szeregach przeciw Rosji. Jest naturalnie jednak materiał surowy. Są to głównie robotnicy fabryczni - przeważnie popisowi z lat 1914, 1915.--
Idzie o instrukcje dla nich. Z 50 ludzi wyćwiczonych skautów w wieku od lat 17 do 20 i wykwapowanych.--

Młodzież ze szkół polskich jest cała do naszej dyspozycji/około 200 ludzi/ natomiast ze szkół rosyjskich tylko wyjątki.--

W gubernii Piotrkowskiej chłopci usposobieni przychylnie dla wojska rosyjskiego.-- Część obywatelstwa ziemskiego po naszej stronie.--
Księża mają zalecaną neutralność, której też przestrzegają.--

Kuryerzy pytają:

co mają robić popisowi - gdzie mają się jawnie pragnący wstąpić w szeregi.--

52



52

57